

## **15 sierpnia 2018. Uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Komentarz do Ewangelii o. Jacka Salija OP**

(Ap 11,19a;12,1.3-6a.10ab) Świątynia Boga w niebie się otwarła i Arka Jego Przymierza ukazała się w Jego świątyni. Potem ukazał się wielki znak na niebie: Niewiasta obleczona w słońce i księżyc pod jej stopami, a na jej głowie wieniec z gwiazd dwunastu. Ukazał się też inny znak na niebie: Oto wielki Smok ognisty, ma siedem głów i dziesięć rogów, a na głowach siedem diademów. Ogon jego zmiata trzecią część gwiazd z nieba i rzucił je na ziemię. Smok stanął przed mającą urodzić Niewiastą, ażeby skoro tylko porodzi, pożreć jej Dziecko. I porodziła Syna – mężczyznę, który będzie pasł wszystkie narody różgą żelazną. Dziecko jej zostało porwane do Boga i do Jego tronu. Niewiasta zaś zbiegła na pustynię, gdzie ma miejsce przygotowane przez Boga. I usłyszałem donośny głos mówiący w niebie: „Teraz nastąpi zbawienie, potęga i królowanie Boga naszego i władza Jego Pomazańca”.

(Ap 11,19a;12,1.3-6a.10ab)

Świątynia Boga w niebie się otwarła i Arka Jego Przymierza ukazała się w Jego świątyni. Potem ukazał się wielki znak na niebie: Niewiasta obleczona w słońce i księżyc pod jej stopami, a na jej głowie wieniec z gwiazd dwunastu. Ukazał się też inny znak na niebie: Oto wielki Smok ognisty, ma siedem głów i dziesięć rogów, a na głowach siedem diademów. Ogon jego zmiata trzecią część gwiazd z nieba i rzucił je na ziemię. Smok stanął przed mającą urodzić Niewiastą, ażeby skoro tylko porodzi, pożreć jej Dziecko. I porodziła Syna – mężczyznę, który będzie

paść wszystkie narody różgą żelazną. Dziecko jej zostało porwane do Boga i do Jego tronu. Niewiasta zaś zbiegła na pustynię, gdzie ma miejsce przygotowane przez Boga. I usłyszałem donośny głos mówiący w niebie: „Teraz nastąpiło zbawienie, potęga i królowanie Boga naszego i władza Jego Pomazańca”.

(Ps 45,7.10-12.14-15)

REFREN: Stoi Królowa po Twojej prawicy

Tron Twój, Boże, trwa na wieki,  
berłem sprawiedliwym berło Twego królestwa.  
Córki królewskie wychodzą na spotkanie z Tobą,  
królowa w złocie z Ofiru stoi po Twojej prawicy.

Posłuchaj, córko, spójrz i nakłoń ucha,  
zapomnij o swym ludzie, o domu twego ojca.  
Król pragnie twego piękna,  
on twoim panem, oddaj mu pokłon.

Córa królewska wchodzi pełna chwały,  
odziana w złotogłów.  
W szacie wzorzystej prowadzą ją do króla,  
za nią prowadzą do ciebie dziewice, jej druhny.

(1 Kor 15,20-26)

Bracia: Chrystus zmartwychwstał jako pierwszy spośród tych, co pomarli. Ponieważ bowiem przez człowieka przyszła śmierć, przez człowieka też dokona się zmartwychwstanie. I jak w Adamie wszyscy

umierają, tak też w Chrystusie wszyscy będą ożywieni, lecz każdy według własnej kolejności. Chrystus jako pierwszy, potem ci, co należą do Chrystusa, w czasie Jego przyjścia. Wreszcie nastąpi koniec, gdy przekaże królowanie Bogu i Ojcu i gdy pokona wszelką Zwierzchność, Władzę i Moc. Trzeba bowiem, ażeby królował, aż położy wszystkich nieprzyjaciół pod swoje stopy. Jako ostatni wróg, zostanie pokonana śmierć.

Aklamacja:

Maryja została wzięta do nieba, radują się zastępy aniołów.

(Łk 1,39-56)

W tym czasie Maryja wybrała się i poszła z pośpiechem w góry do pewnego miasta w [pokoleniu] Judy. Weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę. Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, poruszyło się dzieciątko w jej łonie, a Duch Święty napełnił Elżbietę. Wydała ona okrzyk i powiedziała: „Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona. A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie? Oto, skoro głos Twego pozdrowienia zabrzmiał w moich uszach, poruszyło się z radości dzieciątko w moim łonie. Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana”. Wtedy Maryja rzekła: „Wielbi dusza moja Pana, i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy. Bo wejrzał na uniżenie Służebnicy swojej. Oto bowiem błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia, gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny. Święte jest Jego imię - a swoje miłosierdzie na pokolenia i pokolenia [zachowuje] dla tych, co się Go boją. On przejawia moc ramienia swego, rozprasza [ludzi] pyszniących się zamysłami serc swoich. Strąca władców z tronu, a wywyższa pokornych. Głodnych nasycy dobrami, a bogatych z niczym odprawia. Ujął się za sługą swoim,

Izraelem, pomny na miłosierdzie swoje - jak przyobiecał naszym ojcom - na rzecz Abrahama i jego potomstwa na wieki". Maryja pozostała u niej około trzech miesięcy; potem wróciła do domu.

### **Komentarz:**

Dzisiejsza Ewangelia jest tak bogata, że skomentuję tylko pierwsze pół zdania. Maryja nosząca w sobie Syna Bożego idzie z posługą miłości do Elżbiety. Im bliżej ktoś Boga, tym bardziej oczywista jest dla niego miłość bliźniego. Czynić dobro bliźnim staje się wtedy dla człowieka wewnętrznym przymusem, koniecznością.

Tę wewnętrzną konieczność czynienia dobra wyraża słówko „z pośpiechem”.

Maryja szła z pośpiechem, aby pomóc Elżbiecie. Interesujące będzie zestawić inne sytuacje, kiedy Pismo Święte używa słówka „z pośpiechem”. I tak pasterze betlejemscy, skoro tylko dowiedzieli się o narodzinach Mesjasza, z pośpiechem udali się do stajni, ażeby oddać hołd Dzieciątku (Łk 2,16). Z pośpiechem zeskoczył Zacheusz z dzikiej figi, kiedy usłyszał, że Jezus chce przyjść do niego w gościnę (Łk 19,6).

Abraham i Sara z pośpiechem przygotowują gościnę trzem Bożym wysłańcom do Sodomy (Rdz 18,6). Również z pośpiechem Rebeka stara się obsłużyć nieznanego sobie niewolnika Eliezera, który właśnie dlatego wybrał ją na żonę dla Izaaka (Rdz 24,18.48). Przede wszystkim jednak w noc wyjścia z niewoli lud Boży miał spożywać paschę pośpiesznie, aby w każdej chwili móc ruszyć w drogę (Wj 12,11).

Warto jeszcze odnotować, że słówko „z pośpiechem” pojawia się również w historii skazania na śmierć niewinnej Zuzanny. Mianowicie kiedy Zuzannę prowadzono już na wykonanie wyroku, a młody Daniel głośno zakwestionował sprawiedliwość tego wyroku, wówczas cały lud pośpiesznie wrócił na salę sądową (Dn 13,50).

Częste powtarzanie się tego słówka w Piśmie Świętym przypomina nam, że czynienie dobra wtedy jest pełnym wykonywaniem miłości bliźniego, kiedy czynimy je chętnie, z radością i natychmiast. "Dwa razy daje, kto szybko daje" – mówi przysłowie. A w Księdze Syracha czytamy: „Kiedy dajesz dar, twarz swoją rozpogódź” (Syr 35,8; por. Rz 12,8). Podobnie pisał Apostoł Paweł: „Radosnego dawcę miłuje Bóg” (2 Kor 9,7; por. Pwt 5,10).

Niestety, zdarza się, że również zło ktoś czyni chętnie, z radością i jak najszybciej. Znaczy to, że człowiek ten złu oddał się na całego. O córce Herodiady czytamy w Ewangelii, że z pośpiechem wybiegła od matki, żeby poprosić o głowę Jana Chrzciciela. W Księdze Przysłów (7,22) znajduje się opis cudzołożnika, który „z pośpiechem idzie za swoją kusicielką, jak wół, co biegnie na rzeź”. Mimo woli przypominają się słowa z Księgi Mądrości: „Nie śpieszcie się do śmierci przez swe błędne życie” (1,12).